

Sygn. akt V C 885/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

Protokolant: Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2020 r. w P. (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D. (1)**

przeciwko (...) **sp. z o.o. z siedzibą w P.**

o **zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **575 zł 70 gr** (pięćset pięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 maja 2016 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Kosztami obciąża w całości pozwanego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym w dniu 6 czerwca 2016 r., powód D. D. (1) wniósł do Sądu o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 575,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2016 r. (od dnia zakupu sprzętu) do dnia zapłaty. Powód odnośnie kosztów procesy wniósł o zasądzenie od pozwanego poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia i przesłania pozwu wysokości 31,20 zł. W końcu wniósł również o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód kupił w sklepie (...) tablet (...) z klawiaturą (wraz z osprzętem) o wartości 568 zł. Kupna tabletu powód dokonał za pośrednictwem Internetu. Zakupu powód dokonał na firmę. Po kilkudziesięciu minutach użytkowania wskazanego sprzętu powód zauważył, że otrzymał wadliwy towar. Wobec tego 19 marca 2016 r. telefonicznie zwrócił się do sprzedawcy informując go, że artykuł jest niepełnowartościowy. Wskazał, że w obudowie są szczeliny, fale i inne niedociągnięcia, które po lekkim ucisku wyraźnie są ruchome i „strzelają”. Ponadto w klawiaturze wciskał się przycisk „Esc” i trudno odciskał oraz niektóre zaczepy były ruchome i nie trzymały tabletu - ekranu. Następnie powód, poproszony przez sprzedawcę, wykonał kilka zdjęć wadliwych miejsc wskazanego sprzętu i wysłał je dnia 23 marca 2016 r. za pośrednictwem poczty e-mail. Powód w korespondencji ponownie dokładnie opisał wady stwierdzając, że dokonał zakupu zepsutego sprzętu. Wezwał sprzedawcę do wymiany wadliwego artykułu na nowy, wolny od wad. Sprzedawca dnia 24 marca 2016 r. poinformował, że przyjął reklamację z tytułu gwarancji i zobowiązał powoda aby ten na koszt handlowca, wysłał tablet na dokładnie wskazany adres.

Ponadto precyzyjnie wskazał kuriera, telefon jego adres i inne niezbędne informacje. Powód dnia 25 marca 2016 r. w korespondencji e-mail jeszcze raz zaznaczył sprzedawcy, że sprzedano mu wadliwy sprzęt i wobec tego nie zgadza się na przyjęcie reklamacji z tytułu gwarancji, a co za tym idzie na naprawę wskazanej rzeczy. Ponownie zażądał wymiany sprzętu na nowy, wolny od wad. Wskazał, że z góry dokonał pełnej, wymaganej odpłatności za sprzęt i warunkiem było otrzymanie pełnowartościowego artykułu - bez wad. Następnie, z uwagi na brak zajętego stanowiska przez sprzedawcę w sprawie, powód w dniach 27 marca 2016 r. i 29 marca 2016 r. za pośrednictwem poczty e-mail poinformował ww., że na podstawie przepisów o rękojmi odstępuje od umowy. Zażądał od sprzedawcy zwrotu równowartości w gotówce w kwocie 568 zł. Wezwał ww. do odebrania zakupionej rzeczy we własnym zakresie. Sprzedawca dnia 30 marca 2016 r. poinformował powoda, że powyższy zakup został dokonany na firmę, wobec tego odstąpienie od umowy nie jest możliwe i dlatego też w dalszym ciągu podtrzymuje przyjęcie reklamacji z tytułu gwarancji. Ponownie zaznaczył, że oczekuje na przesłanie sprzętu. Wobec powyższego powód dnia 31 marca 2016 r. odesłał firmą kurierską niesprawny sprzęt, wg wskazań sprzedawcy, jeszcze raz dokładnie opisując jego wady. Zaznaczył w przedmiotowym piśmie, że podczas pakowania sprzętu, tablet wysunął się z etui i upadając uderzył jednym bokiem. Jak się okazało przyczyną powyższego było całkowite odpadnięcie jednego zaczepu z pokrowca. W ten sposób okazało się, że również ten artykuł jest wadliwy. Powód zaznaczył, że wynik ww. zdarzenia nie ma żadnego wpływu na wcześniej zgłaszane usterki. Biorąc pod uwagę, że ani sprzedawca, ani gwarant nie podejmowali żadnych działań w kierunku załatwienia ww. reklamacji, powód dnia 24 kwietnia 2016 r. wezwał sprzedawcę do zwrotu równowartości za odesłany, niesprawny sprzęt. Poinformował go, że brak tabletu naraża go na znaczne niedogodności. Zaznaczył, że reklamacja załatwiana jest między przedsiębiorcami, a więc między profesjonalistami, dlatego też winna być załatwiona w terminie bez zbędnej zwłoki. Dodał, że dnia 14 marca 2016 r. dokonał wpłaty wymaganej kwoty tj. 568 zł i praktycznie do dnia dzisiejszego nie posiada zakupionej rzeczy. Sprzedawca dnia 25 kwietnia 2016 r. poinformował powoda, że reklamacja została zarejestrowana z tytułu gwarancji. Wskazał, że produkt cały czas znajduje się w serwisie producenta, a ten nie określił, do kiedy zakończy się proces reklamacyjny, co oznacza, że reklamacja wymaga dodatkowych testów i ekspertyz, albo oczekuje na części lub na produkt zamienny. Powód dnia 27 kwietnia 2016 r. ponownie zaznaczył, że zakupił niesprawny sprzęt, którego praktycznie nie posiada prawie od dwóch miesięcy. Ponownie wezwał sprzedawcę do natychmiastowego załatwienia reklamacji z tytułu rękojmi. Dopiero dnia 2 maja 2016 r. sprzedawca poinformował powoda, że A. zgodnie z regulaminem jest wyłączony z odpowiedzialności o rękojmi i wszelkie roszczenia w takiej sytuacji należy kierować do gwaranta. Dnia 6 maja 2016 r. producent - gwarant odesłał ww. rzecz nie dokonując żadnych napraw. Stwierdził jedynie, że sprzęt zgodny z specyfikacją. Nie posiada żadnych usterek. Nie udzielił żadnej konkretnej odpowiedzi. Potwierdził wystąpienie tylko niektórych wad oraz dodatkowo stwierdził, że tablet buczy podczas użycia klawiatury ekranowej. W ogóle nie odniósł się do ruchomych uchwytów i oderwanego zaczepu oraz do niedziałającego przycisku „Esc”. Wobec powyższych faktów powód dnia 9 maja 2016r. ponownie pisemnie poinformował O. w P., że wskazane wady są felerami technologicznymi, na które nie miał żadnego wpływu upadek tabletu. W załączeniu przesłał ww. całą dokumentację reklamacyjną wraz z dokumentacją fotograficzną. Wskazał, że usterki zgłosił dużo wcześniej, co tym bardziej podkreśla, że ww. zdarzenie nie miało żadnego wpływu. Wobec powyższego wezwał gwaranta do zwrotu kwoty łącznej 575,70 zł, która wynikała z wartości tabletu (568 zł) oraz z kosztów wezwania (7,70 zł - znaczki pocztowe, koperta, wydruki i kserokopie pism). Ww. pismem z 13 maja 2016r. kategorycznie oddalił roszczenie powoda, stwierdzając, że wskazane usterki są wynikiem uszkodzenia tabletu. W dalszym ciągu nie odniósł się do niesprawnego przycisku Esc i ruchomych uchwytów. Mając na uwadze ww. okoliczności powód stwierdził, że pozwany nie wywiązał się umowy tj. naruszył przepisy art. 471 kc poprzez swoje zaniechanie. Bez powodu odrzucił roszczenie reklamacyjne. Praktycznie nie ustosunkował się do wad reklamowanego sprzętu. Dlatego też powód uznał pozew za zasadny i wniósł o zasądzenie zwrotu kwoty 575,70 zł stanowiącej równowartość niepełnowartościowego towaru oraz poniesionych kosztów reklamacyjnych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2016 r. tj. od chwili zakupu niesprawnego sprzętu.

W piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2016 r. powód określił, że wobec poniesionych, kosztów korespondencji, wnosi o zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty (wynikającej z dwóch przesyłek pocztowych - znaczki pocztowe - 8,40 zł, koperty - 0,50 zł, wydruki pism – 3 zł) w wysokości 11,90 zł.

Zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2016 r. nakazano stronie pozwanej doręczyć odpisy pozwu wraz z załącznikami i zobowiązać do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni, pod rygorem uznania okoliczności faktycznych podanych w pozwie za przyznane (art. 207 § 2 kpc w zw. z art. 230 kpc).

Zawodowy pełnomocnika pozwanego nie złożył skutecznie odpowiedzi na pozew. Zarządzeniem bowiem z dnia 25 sierpnia 2016 r. nakazano na podstawie przepisu art. 207 § 7 kpc zwrócić pismo procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 8 września 2016 r., które stanowiło odpowiedź na pozew wniesioną po wyznaczonym terminie.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2017 r. pełnomocnik pozwanego podkreślił, że nie był stroną umowy sprzedaży tabletu oraz że również treść gwarancji nie dawała powodowi podstaw do wysuwania jakichkolwiek roszczeń pieniężnych względem strony pozwanej.

Dopiero na ostatniej zobowiązanie pełnomocnika pozwanego do ustosunkowania się w terminie 14 dni do zeznań powoda przesłuchanego w drodze pomocy sądowej, pod rygorem uznania, że ich nie kwestionuje, ów pełnomocnik złożył „odpowiedź na pozew” z dnia 23 września 2019 r., w której wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pisma strona pozwana podniosła, że wnosi o oddalenie powództwa w całości, albowiem nie posiada ona legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie. Pozwany podkreślił, że nie łączy go z powodem jakiegokolwiek stosunki prawne, w tym w szczególności nie zawierał on z powodem przedmiotowej umowy sprzedaży tabletu. Sam pozwany w toku przesłuchania w ramach pomocy prawnej wskazał, że zawarł umowę ze sklepem (...). Pozwany nie prowadzi sklepu internetowego A.. Powód doprowadził do upadku, a w konsekwencji do uszkodzenia tabletu, zatem nie sposób uznać przedstawianego przez niego roszczenia za zasadne, a twierdzenia przedstawione w toku przesłuchania są niewątpliwie niewiarygodne.

W piśmie procesowym z dnia 15 maja 2017 r. powód oświadczył, że przedkłada kserokopie nadania listów poleconych na łączną kwotę 37,50 zł oraz kserokopie paragonów (dot. zakupu kopert, wykonywanych kserokopii, materiałów biurowych itp. – 15,74 zł) na potwierdzenie poniesionych kosztów przesyłek adresowanych do Sądu, pozwanego oraz biegłego (koszty przesłania tabletu). Powód wniósł zatem o zasądzenie od pozwanego dodatkowej kwoty 53,24 zł.

Z pismem procesowym z dnia 7 października 2019 r. strona powodowa przedłożyła potwierdzenia nadania listów poleconych (szt. 5) na kwotę łączną 26,70 zł oraz kserokopię paragonu na zakup kopert, na kwotę 4,80zł (4 szt. x 1,20zł), na potwierdzenie poniesionych kosztów przesyłek adresowanych do Sądu w Poznaniu. Strona powodowa wniosła zatem o zasądzenie od strony pozwanej, dodatkowo kwoty w wysokości 31,50 zł.

Z pismem procesowym z dnia 11 grudnia 2019 r. strona powodowa przedłożyła potwierdzenie nadania listu poleconego na kwotę 5,90 zł, na potwierdzenie poniesionego kosztu na obecną przesyłkę do Sądu i wniosła o zasądzenie dodatkowej kwoty w wysokości 7,10 zł (paragon na zakup koperty za kwotę 1,20 zł w aktach sprawy).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 marca 2016 r. powód D. D. (1) dla firmy prowadzonej przez znajomego – Z.E. M. M. M. kupił za pośrednictwem Internetu tablet (...) z klawiaturą, za cenę 568 zł brutto. Sprzedawcą tabletu była firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Po otrzymaniu towaru okazało się, że jest on wadliwy – obudowa tabletu ma fale, szczeliny, niedociągnięcia, przyciski „Esc” na klawiaturze wciska się i trudno odciska, niektóre zaczepy są ruchome i nie trzymają klawiatury. Powód ocenił, że produkt jest tak wadliwy, iż jest „z odzysku”.

Powód za pomocą wiadomości e-mail zgłosił sprzedawcy tabletu w dniu 23 marca 2016 r. zauważone wady produktu. W dniu 24 marca 2016 r. powód otrzymał informację, że reklamacja została zarejestrowana z tytułu gwarancji, a towar należy przesłać na koszt sprzedawcy firmą kurierską (...).

W odpowiedzi na informację od sprzedawcy powód w e-mailu z dnia 25 marca 2016 r. skierowanym do sprzedawcy nie zgodził się na naprawę zakupionej rzeczy, tj. załatwienie reklamacji z tytułu gwarancji i wezwał do dostarczenia sprzętu sprawnego i pełnowartościowego, zgodnego z umową. Powód polubownie zaproponował dostarczenie nowego sprawnego sprzętu i odebranie wybrakowanego lub obniżenie ceny na posiadany zepsuty sprzęt np o 50 %.

Wobec braku odpowiedzi na e-maila w wiadomościach z dnia 27 i 29 marca 2016 r. powód odstąpił od umowy i zażądał zwrotu kwoty 568 zł.

Wraz z pismem z dnia 31 marca 2016 r. powód odesłał niesprawny sprzęt do Centrum Dystrybucyjnego Grupy (...) wskazując na szczeliny i niedociągnięcia w obudowie, które po lekkim ucisku wyraźnie są ruchome i „strzelają”, w klawiaturze wciska się przycisk „Esc” i trudno odciska, niektóre zaczepy są ruchome i nie trzymają tabletu - ekranu. Powód wyjaśnił, że jeden z zaczepów zupełnie odpadł i podczas próby spakowania sprzętu, tablet się wysunął i upadając uderzył jednym bokiem.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2016 r. powód wezwał sprzedawcę do zapłaty kwoty 568 zł.

W wiadomości z dnia 25 kwietnia 2016 r. sprzedawca poinformował powoda, że zgodnie z wcześniejszymi informacjami reklamacja została zarejestrowana z tytułu gwarancji. Sprzedawca przeprosił za przedłużającą się reklamację.

W wysłanym w dniu 29 kwietnia 2016 r. e-mailu powód ponownie wezwał sprzedawcę do zwrotu wpłaconej kwoty 568 zł.

W wiadomości z dnia 2 maja 2016 r. sprzedawca poinformował powoda, że zgodnie z ich regulaminem rękojmia dla firm jest wyłączona.

Reklamacja powoda została rozpatrzona negatywnie. W dokumencie reklamacyjnym autorstwa Serwisu (...) wpisano, że sprzęt jest zgodny ze specyfikacją, nie posiada żadnych usterek, wgnieciony narożnik (uszkodzona obudowa, ekran dotykowy) nie podlega naprawie gwarancyjnej.

Pismem z dnia 9 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego – producenta tabletu (...) sp. z o.o. siedzibą w P. do zapłaty kwoty 575,70 zł (568 zł koszt tabletu, 7,70 zł koszt wezwania). W piśmie powód wyjaśnił jakie wady ma produkt przez niego nabyty oraz wskazał iż sprzedawca odrzucił reklamację produktu.

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 13 maja 2016 r. pozwany O. Polska powtórzył swoje zaprezentowane wyżej stanowisko reklamacyjne.

Dowód: faktura VAT (...) (k. 9), zestawienie transakcji (k. 10), korespondencja powoda ze sprzedawcą (k. 11-14), pismo powoda do Magazynu (...) (k. 15), informacja z serwisu (k. 23), wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanego wraz z potwierdzeniem nadania (k. 23a-24), odpowiedź na wezwanie do zapłaty pozwanego (k. 25), dokumentacja fotograficzna tabletu (k. 16-22), zeznania powoda D. D. (1) (k. 305-306 akt sygn. I Cps 28/18 Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze)

W przedmiotowym tablecie wystąpiło nieprawidłowe działanie klawisza „Esc” na klawiaturze (które nie mogło ono powstać w dniu upadku tabletu przy pakowaniu sprzętu przez powoda), co podlega reklamacji lub naprawie gwarancyjnej.

Nie wystąpiły natomiast szczeliny, fale i inne niedociągnięcia w obudowie, które po lekkim ucisku miałyby być wyraźnie ruchome i strzelać.

Natomiast w obudowie – etui oderwał się lewy metalowy zaczep.

Dowód: opinia biegłego B. B. (k. 63-73, 133-136)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów, na które składały się dokumenty zebrane w aktach sprawy, dokumenty prywatne stron i osób działających na ich rzecz, a także opinia biegłego sądowego oraz zeznania powoda.

Wszelkie **dokumenty** przedstawione Sąd uznał za wiarygodny, a zatem przydatny materiał dowodowy. Wszystkie dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 kpc. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i autentyczności, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. W związku z tym Sąd w całości uwzględnił je przy odtwarzaniu stanu faktycznego, nie podważając ich wartości dowodowej.

Sąd za wiarygodne uznał złożone w sprawie **zeznania powoda D. D. (1)**. Powód w swoich zeznaniach przedstawił jakie wady ujawniły się w tablecie po jego zakupie i w jaki sposób próbował dochodzić swoich praw związanych z uprawnieniem do otrzymania towaru wolnego od wad. Zeznania powoda mają odzwierciedlenie w dokumentacji przedłożonej przez niego, a dotyczącej reklamowania wadliwego sprzętu. Sąd nie miał zastrzeżeń do rzetelnych i przedstawiających zaistniałe zdarzenia zeznań powoda.

Sąd powołał w sprawie biegłego z dziedziny **elektroniki komputerowej B. B.** na okoliczność potwierdzenia wystąpienia wad w reklamowanym produkcie marki O. (...) z klawiaturą. Przystępując do oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. (I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). Kierując się tymi wskazaniem Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Biegły ustalił, że pewne wady nie występują (niedociągnięcia w obudowie), a inne zostały potwierdzone (nieprawidłowe funkcjonowanie klawisz „Esc” oraz oderwanie się metalowego zaczepu w etui). Opinia biegłego wskazała także na nieświecenie trzech diod w etui nad klawiaturą – biegły określił w opinii pierwotnej, że podlega to albo reklamacji, względnie gwarancji, jeśli diody nie są atrapą. Strona powodowa wniosła zastrzeżenia do opinii właśnie w zakresie owych diod wskazując, że biegły powinien określić do czego one służą, następnie stwierdzić czy załączają odpowiednie funkcje i konkretnie wskazać co jest zepsute – co nie działa prawidłowo. W opinii uzupełniającej biegły zasadnie wskazał, że wcześniej nie wskazywano na wadliwość tabletu w zakresie przedmiotowych diod, zatem nie badał wadliwości tego elementu, gdyż teza dowodowa dotyczyła potwierdzenia wystąpienia wad w tablecie. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się także do wątpliwości strony pozwanej czy uszkodzenie klawisza „Esc” mogło być spowodowane upadkiem tabletu. Biegły logicznie wyjaśnił, iż upadek tabletu nie miał wpływu na klawiaturę, gdyż upadł sam tablet, a nie etui z klawiaturą. Nadto biegły zwrócił uwagę, że klawiatura stanowi całość (jest niewyjmowana) z etui, które ma ją chronić przed oddziaływaniem mechanicznym. Po sporządzeniu opinii uzupełniającej strony nie wnosiły o kolejną opinię uzupełniającą, nie wniosły zastrzeżeń do opinii, nie wnioskowały o przesłuchanie biegłego na rozprawie, ani o powołanie w sprawie nowego biegłego. Reasumując opinia biegłego okazała się jasna i logiczna w zakresie odpowiedzi na tezę dowodową Sądu i stała się podstawą do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługuje, co do zasady, na uwzględnienie.

Materialnoprawną podstawę żądania stanowią przede wszystkim przepisy o gwarancji. W rozważanej sprawie roszczenia powoda wynikały natomiast jedynie pośrednio z umowy sprzedaży. Mamy zatem w takim przypadku do czynienia z odpowiedzialnością kontraktową, a nie odpowiedzialnością z tytułu czynu niedozwolonego.

Stosowanie do treści przepisu art. 577 § 1 kc udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Art. 577 § 2 kc stanowi natomiast, że obowiązki gwaranta mogą w szczególności polegać na zwrocie zapłaconej ceny, wymianie rzeczy bądź jej naprawie oraz zapewnieniu innych usług.

W sprawie nie ujawniono oświadczenia gwarancyjnego, jednakże w ocenie Sądu jasne w sprawie było to, że pozwany jako serwisant tabletu gwarantował jego prawidłowe działanie – to że w momencie sprzedaży był wolny od wad. Pozwany w sprawie serwisant przedmiotowego tabletu w swoim ostatecznym stanowisku procesowym podnosił jednak, że nie ma legitymacji biernej w sprawie, że nie łączyły go z powodem jakikolwiek stosunek prawny, że nie był stroną umowy sprzedaży. Pozwany oczywiście nie był stroną umowy sprzedaży, jednak właśnie wskazane przepisy o gwarancji powodują, że mógł być on skutecznie pozwany w sprawie – posiadał zatem legitymację bierną.

Co więcej, wszelkie ogólnikowe zaprzeczenia strony pozwanej w tym względzie uznać należało za spóźnione, a tym samym sprekludowane i zarazem nieskuteczne. Nie tylko bowiem nie złożył skutecznie, ani w terminie odpowiedzi na pozew, co już na podstawie art. 207 § 6 kpc pozwalało Sądowi na pominięcie tych twierdzeń, tym bardziej, że wina zawodowego pełnomocnika w spowodowaniu zwrotu pisma była ewidentna. Długi zaś stosunkowo czas postępowania wynikał wyłącznie z obiektywnych okoliczności, jak stan zdrowia i odległość zamieszkania pozwanego. Tym samym zgodnie z nałożonym rygorem twierdzenia podniesione w pozwie uznać należało za przyznane (por. art. 230 kpc). Tym bardziej, że w sukurs powodowi służyły również okoliczności sprawy i domniemanie faktyczne oraz rozkład ciężaru dowodu. W spóźnionym i ogólnikowym zaprzeczeniu strona pozwana przyznała jednak faktycznie status gwaranta po jego stronie, co zresztą już wynikało także z przedłożonych przy pozwie dokumentów. Nie wykazał wszakże niczym pozwany (por. art. 6 kc i 232 kpc), jakoby przyznany zakres gwarancji dotyczył wyraźnie świadczeń niepieniężnych, skoro zaprzeczono wyłącznie wywodzeniu jakichkolwiek roszczeń pieniężnych z treści gwarancji. Skoro tym samym przyznano fakt udzielenia gwarancji, która w myśl ustawy ma w szczególności polegać na zwrocie zapłaconej ceny, to tym bardziej przyjąć należało (por. art. 231 kpc), że obejmowała ona jednak dochodzone roszczenie pieniężne. Przeciwniej okoliczności nie wykazał zaś w procesie pozwany, ani nie wynikała ona z jego przedsądowych odpowiedzi gwarancyjnych, w których skupiał się wyłącznie na braku jakichkolwiek wad, co zresztą okazało się niezgodne z prawdą, o czym w dalszej części rozważań.

W tym miejscu należy wskazać, że pozwany nie kwestionował legitymacji czynnej powoda D. D. (2). Powód, co prawda, nie widnieje na fakturze zakupu tabletu, ale należy uznać, że wykonywał on zakup powierniczy i działał na rzecz znajomego, który sam wybór sprzętu powierzył właśnie powodowi.

Powód był zatem uprawniony do dochodzenia uprawnień wynikających z gwarancji. Początkowo powód zgłaszał reklamacje sprzedawcy, ale wobec jego negatywnego działania zgłosił swoje roszczenie gwarantowi. W toku procesu reklamacji pozwany zaś nie kwestionował, że odpowiada za wady w tablecie, lecz wskazywał na brak tych wad – dostarczenie towaru pełnowartościowego – bez wad.

Powołany w sprawie biegły potwierdził, że tablet był wadliwy (nie potwierdziła się jedynie wada dotycząca niedociągnięcia w obudowie), zatem zrodziła się odpowiedzialność gwarancyjna za rzecz nabytą przez powoda. Zgodnie z art. 578 kc, jeżeli w gwarancji inaczej nie zastrzeżono, odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje tylko wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy. W sprawie nie można stwierdzić, że wady w tablecie powstały np. z uwagi na jego użytkowanie. Strona pozwana podniosła taki zarzut ogólnie twierdząc, iż powód doprowadził do uszkodzenia tabletu, jednakże opinia powołanego w sprawie biegłego wykluczyła, aby upadek tabletu spowodował wady potwierdzone w opinii.

Powód miał zatem powody by odstąpić od umowy i zażądać od pozwanego zwrotu zapłaconej ceny wraz z kosztami reklamacji, które poniósł (7,70 zł). Zakupiony produkt okazał się wadliwy (o czym konsekwentnie twierdził powód), zatem pozwany musiał jako gwarant zwrócić powodowi dochodzoną przez niego kwotę.

Należy także wskazać na kolejne źródło odpowiedzialności pozwanego - z przepisu art. 471 kc wynika, że przewidziana w nim odpowiedzialność z tytułu niewykonania zobowiązania wchodzi w rachubę, jeżeli spełnione są następujące przesłanki: po pierwsze - istnienie szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, po drugie - chodzi o szkodę wyrządzoną przez dłużnika wierzycielowi, po trzecie - między niewykonaniem nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą musi istnieć związek przyczynowy w takim znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje art. 361 § 1 kc, po czwarte - szkoda musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Zdaniem Sądu spełnione zostały wszystkie w/w przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego – zaistniała określona szkoda – wadliwość towaru, szkoda ta wynikała z zachowania gwaranta, a szkoda była następstwem wadliwego wykonania produktu, za które pozwany ponosił odpowiedzialność.

Nadto w myśl art. 472 kc, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Powyższego domniemania odpowiedzialności pozwany zaś niczym nie obalił. Przeciwnie, opinia wykazała w/w wady objęte gwarancją, a skoro uszkodzenie nie wynikało z upadku, to musiało istnieć wcześniej.

Sąd zatem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 575,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 maja 2016 r. (tj. dnia, w którym pozwany odpowiedział na pismo powoda, wzywające do zwrotu dochodzonej kwoty) do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Nadto w myśl art. 476 kc dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, co się tyczy przede wszystkim zbyt wczesnej daty żądania odsetek ustawowych, gdyż gwarant nie mógł być w zwłoce przecież w dniu sprzedaży spornego tabletu. Wreszcie powód już nie wykazał zasadności żadnej z przesłanek warunkujących nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (por. art. 333 kpc).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego (przegrywającego sprawę niemal w całości).

Szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd na podstawie art. 108 § 1 kpc pozostawił Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

sędzia Kamil Antkowiak